

10. LUT. 1949

ZASP Wpłynęło
L. dz. 390^u

Zarząd Główny

Załatwi

Wykonano dn.

Do akt

Do

Prezesa Z.Z.A.S.P.

ob. Feliksa Chmurkowskiego

W W a r s z a w i e

W związku z nadesłanym do Filii Z.Z.A.S.P. we Wrocławiu odpišem sprawozdania Kol. Prezesa z posiedzenia Dyrekcji i Zespołu Teatru Dolnośląskiego w dn. 16. I. 1949 r. - uprzejmie proszę o wzięcie pod uwagę następującego sprawozdania.

W sprawozdaniu swym zamieszcza Kol. Prezes między innymi ustęp następujący:

"Reżyserka tej sztuki /"Mazepy" -przyp. mój/, kol. Jabłonkówna twierdzi, że kol. Nawrocka utrudnia pracę, wytwarzając niewłaściwą atmosferę, co potwierdza reszta kolegów z Teatrów Dramatycznych".

Otóż wypowiedź moja na zebraniu w związku z osobą kol. Nawrockiej dotyczyła jedynie sprawy jej niewyjaśnionej i formalnie niezadowolonej nieobecności na szeregu prób. Żadnych innych zarzutów pod adresem kol. Nawrockiej, jak zresztą również żadnych pozytywnych określeń jej zachowania, nie formułowałam, nie mając do tego żadnych podstaw bezpośrednich - ponieważ, jak to zresztą na zebraniu zaznaczałam, we Wrocławiu przebywam w tym sezonie dopiero od dn. 5. I. r. b., a kol. Nawrocką widziałam - do momentu zebrania - zaledwie na trzech próbach. Nie przesądzając mojej prywatnej opinii, którą ewentualnie mogłam sobie wytworzyć na podstawie relacji kolegów - osobiście nie miałam żadnej możliwości stwierdzić, jakoby kol. Nawrocka "utrudniała pracę", czy też "wytwarzała niewłaściwą atmosferę".

Jeżeli pozwalam sobie usilnie prosić o wzięcie pod uwagę tego sprostowania, to przede wszystkim dlatego, że jestem właśnie najbardziej zawziętym wrogiem zbyt pochopnego wydawania osądów i negatywnych opinii, niepartycznych na osobistym doświadczeniu, i przeświadczona jestem, że główną przyczyną obecnych niezadawalających stosunków w Teatrze Dolnośląskim są właśnie tego rodzaju lekkomyślne i nieprzeemyślane poczynania. Byłabym zatem niepokieszona, gdyby mnie

właśnie można było przypisać pośrednie choćby partycypowanie w tego rodzaju akcji.

Zdaję sobie doskonale sprawę, że w nawale dość licznych wypowiedzi, na tle ogólnej raczej burzliwej, atmosfery zebrania, kol. Prezes mógł się pomylić i włożyć w moje usta opinię wypowiedzianą przez innych kolegów. Jednakże protokół z zebrania, prowadzony przez kolegów z Filii, oraz świadectwo licznych osób, biorących udział w zebraniu, mogą stwierdzić ścisłość moich niniejszych zeznań.

Ze sprawozdaniem Kol. Prezesa miałam możliwość zapoznać się dopiero kilka dni temu, i to przypadkiem, i tym się tłumaczy pewne opóźnienie w przesłaniu niniejszego.

Pozwalając sobie raz jeszcze najmocniej prosić o wzięcie mego sprostowania pod uwagę, oraz wyciągnięcie zeń ewent. konsekwencji -

łączę wyrazy wysokiego poważania
oraz koleżeńskie pozdrowienia

M. L. J. Słonkówna

/M. L. J. Słonkówna/

Wrocław, 3.II.49 r.

Państwowy Teatr Dolnośląski



Ze zyczeniami
Sekretarz

[Signature]